

Otoczenie ekonomiczne i polityczne samorządów staje się coraz trudniejsze. Wystarczy wymienić ostatni cios w samorząd, jakim jest ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Optymizmem nie napawają spekulacje dotyczące przyszłorocznej kondycji budżetu i scenariusze ministra finansów. Prezes Związku Powiatów Polskich pisze ostry list do premiera, domagając się zaprzestania łatania dziur budżetowych kosztem jst. W DWW na bieżąco piszemy o sytuacji samorządów, monitorując także doniesienia mediów.

Niektórzy przeholowali

Już 70 samorządów w Polsce ma długi przekraczające obecny dopuszczalny limit 60 proc. dochodów. Najgorsze wskaźniki finansowe spośród 21 największych miast mają: Warszawa, Gorzów Wielkopolski, Gdynia, Białystok i Kielce. Dwa pierwsze planują, że w tym roku ich wydatki będą wyższe niż dochody. Oznacza to, że zanotują na koniec roku deficyt bieżący. Pozostałe planują co prawda nadwyżkę, ale ma być bardzo niska. Agencja ratingowa Fitch Ratings bada, w jakim czasie samorzady spłacałyby dług, gdyby na ten cel przeznaczały całą nadwyżkę operacyjną. Jeśli jest deficyt lub wskaźnik okresu spłaty zadłużenia wynosi więcej niż 20 lat, to samorząd może wpaść w tzw. spiralę zadłużenia. W Białymstoku wskaźnik spłaty ma wynieść 134 lata, w Kielcach 94 lata. W Poznaniu, Lublinie, Olsztynie i Zielonej Górze – od 29 do 39 lat.

... bo chcieli się rozwijać

Warszawa przygotowuje się do nowych wskaźników zadłużenia, które zaczną obowiązywać od 2014 r. i w br. miasto wykupiło wcześniej ok. 800 mln zł część swoich obligacji, stąd deficyt bieżący, który ma sięgnąć prawie 400 mln zł. Z kolei Gorzów niedobór zanotował w związku z dużymi wydatkami w oświacie. Ale w przyszłych latach nie będzie nowych inwestycji, a z wydatków bieżących wzrosną tylko wynagrodzenia w oświacie, reszta zostaje zamrożona. W Kielcach, niska w tym roku nadwyżka bieżąca to m.in. efekt rosnących wydatków związanych z obsługą zadłużenia zaciągniętego na inwestycje (przy 400 mln zł długu wzrost oprocentowania kosztuje miasto prawie 4 mln zł więcej).

... a teraz ostro hamują

Zadłużone samorzady zaczęły radykalne oszczędzanie: tną inwestycje, redukują zatrudnienie, podnoszą lokalne podatki. Efekty są już odczuwalne dla mieszkańców - lampy uliczne świecą krócej, nie będzie nowych szkół, przedszkoli i żłobków, wstrzymywane są inwestycje drogowe. W szkołach, przedszkolach czy urzędach oszczędzać trzeba będzie na szkoleniach, wyjazdach służbowych czy materiałach biurowych. W Toruniu nikt oprócz nauczycieli nie dostanie podwyżki.

... bo nowe wskaźniki straszą

Pisaliśmy w DWW, że te władze samorządowe, które planują w perspektywie przekraczającej horyzont swojej kadencji, chcąc po 2014 r. prowadzić kolejne inwestycje powodujące deficyt, na który trzeba będzie zaciągać kredyty, powinny już teraz o tym myśleć. Bowiem im wyższa nadwyżka operacyjna w latach 2011-2013, tym możliwość zaciągania wyższych kredytów od 2014 r., gdy zaczną obowiązywać nowy - indywidualny wskaźnik zadłużenia. Jednak większość samorządów planuje utrzymać lub nawet

Naga prawda o inwestycjach i zadłużeniu miast

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 21, listopad 2011 23:00

Jarosław Komża

Odśłony: 1857

zwiększyć nakłady na inwestycje. Rzeszów zamierza wydać na inwestycje o 40 proc. więcej niż w br., czyli ok. 333 mln zł. Toruń zwiększy swoje inwestycje o 91 mln zł, do 496 mln zł. Gdynia przeznaczy na projekty rozwojowe ok. 335 mln zł (ok. 30-proc. wzrost).Może sobie na to pozwolić, ponieważ zamiast planowanego jeszcze kilka tygodni temu deficytu operacyjnego samorząd gdyński zakończy 2011 r. 75 mln zł nadwyżką. W Warszawie, Poznaniu czy Bydgoszczy wydatki na przedsięwzięcia rozwojowe mają być na takim samym lub nieznacznie niższym poziomie niż w tym roku. Także Kraków – przy zaplanowanym na 2012 r. 40 mln zł deficycie – chce inwestować (362 mln zł). Z kolei mniejsze wydatki na inwestycje zaplanował Wrocław (ok. 625 mln zł, w br. był 1 mld zł).

Źródła: mf.gov.pl, gazetaprawna.pl, rp.pl